

Gracjan Kalandyk, Zanim odejdę

Kiedy zimny wiatr
Przyjdzie
Zerwie dach

W progi zawita strach
W oczy spojrzę
Ostatni raz

W głowie myśli stworzą chaos
A niepokój lęk
Przytuli się czule

Oczy zamknąć chcę
Mocno wierząc
Że się obudzę

Zanim twarz okryje piach
Zaczerpnąć tlenu ten jedne raz
Poczuć znów

Po prostu być
Zanim wiatr
Zabierze mi świt
Zanim rozgorzeje w nas żal
Zanim zniknie ostatnie z miast
I odejdę w niepamięć
Gdy kurtyna okryje świat
Zburzy krew ostatni raz
Wiem nie zmienię się wcale

Pożegnani nadzieje
Stanę u bram
A może nie wiń mnie
Za kłamstwa sprzed lat
A może Wzlecę i siądę
W jednej z tych gwiazd
Których nikt nie widział
Wierząc że tam